

Krwawe walki z zamachowcami w Styrii

Sąsiedzi Austrii koncentrują wojska na granicy

KONCENTRACJA WOJSK WŁOSKICH

RZYM, 26. 7. — Jakkolwiek zaprzeczono pogłoskom o grupowaniu wojsk na granicach Austrii, jednak komunikat urzędowej agencji Stefani raczej te pogłoski potwierdza, głosząc o tym, że na wieść o zamordowaniu Dollfussa i wobec możliwości komplikacji skierowano siły zbrojne lądowe i powietrzne ku Brennerowi i Karyntji. Należy przypuszczać, że zakończy komunikat, że te zarządzenia będą wystarczające.

PARYŻ, 26. 7. — Agencja Havasa donosi z Rzymu, że wojska włoskie, wysłane ku granicy austriackiej, liczą co najmniej 32 tysiące żołnierzy, jeśli chodzi o armię lądową. Siły lotnicze nie zostały określone.

RZYM, 26. 7. — Bezpośrednio po powrocie do stolicy Mussolini przyjął wice ministrów Wojny i Spraw Zagranicznych. Zarządził on jeszcze w środę koncentrację wojsk przy granicy austriackiej.

WALKI Z ZAMACHOWCAMI W STYRII

WIEDEŃ, 26. 7. — Jakkolwiek z samej stolicy Austrii nadchodzi wiadomości uspokajające, jednak w różnych ośrodkach prowincjonalnych mają miejsce rozruchy. Tak np. w Styrii powstańcy obsadzili wzgórze w Judenburgu przysiadając miejscowemu starostwu dopiero po całkowitem okrażeniu i na wieść, że w Wiedniu zamachowcy zostali uwięzieni, oświadczenie, że zmuszeni są złożyć broń. O rozruchach doniesiono również ze Stainz oraz Ilz. Władze zmuszone zostały również wysłać silne oddziały wojska do kilku innych miejscowości, aby tam rozprędzić powstańców.

BERLIN, 26. 7. — Niemieckie biuro informacyjne donosi, że walki w Styrii wciąż jeszcze trwają. Prasa południowa dzisiejsza donosi nawet o tem, iż walki trwają na terenie całej Austrii.

WIEDEŃ, 26. 7. — Na podstawie doniesień urzędowych można przypuszczać, że rozruchy w Styrii stłumione zostaną w ciągu najbliższej doby. Jak dotąd, władze aresztowały przeszło 900 osób. Mnóstwo hitlerowców uciekło zagranicę. Fakt, że zamachowcy tak długo mogą utrzymywać się w Styrii, tłumaczyć należy okoliczności, że rozporządzają oni olbrzymią ilością samochodów ciężarowych, przy pomocy których mogą przewozić oddziały pomocnicze do zagrożonych miejscowości.

Wydany przed północą komunikat urzędowy głosi, że walki w Styrii zostały zakończone. Zwyciężyły wojska rządowe, tracąc jednego oficera i pięciu żołnierzy. Tylko koło Klagenfurtu, gdzie odbyła się zacięta walka między powstańcami a wojskami rządowymi, zamachowcy stracili 9 ludzi zabitych, kilkudziesięciu zaś odniosło rany.

85 ZAMACHOWCÓW UCIEKŁO DO JUGOSŁAWII

BIAŁOGÓRÓD, 26. 7. — Urzędowa agencja jugosłowiańska donosi, że nie jest prawdą, jakoby zamachowcy austriaccy otrzymali pomoc z Jugosławii. Nie jest też zgodne z rzeczywistością oświadczenie, że Jugosławia gromadzi wojska na granicy austriackiej.

Wiadomo, że w Jugosławii schroniło się 85 zamachowców austriackich, w tej liczbie 4 kobiety. Podczas przesłuchania wszyscy oświadczyli, że liczne miejscowości były całkowicie obsadzone przez hitlerowców, którzy jednak musieli opuścić swe posterunki pod naciskiem Heimwehry.

SPECJALNY TRYBUNAŁ OSĄDZI UCZESTNIKÓW SPISKU

WIEDEŃ, 26. 7. — Wszyscy zamachowcy, w liczbie 144, którzy wykonywali ataki na gmachach kanclerstwa, znajdują się w więzieniu Stana oni przed sądem doraźnym. Obecnie komisja sądowa przeprowadza badanie, kto był bezpośrednim mordercą kanclerza. Wszyscy interwjuowani odmawiają w tej sprawie zeznań, jednak władze śledcze liczą, że uda się wykryć winowajców. Podejrzanie pada

na dwu uczestników zamachu.

Rada Ministrów ma powołać do życia specjalny trybunał wojсковy, który osądzi zamachowców. Trybunał składać się będzie z jednego sędziego zawodowego i trzech oficerów. Procedura będzie uproszczona, przyczem trybunał ten nie będzie mógł wymierzać kary niższej od ustawowej normy. Żadnego odwołania od wyroku nie będzie, a wszystkie wyroki wykonane będą natychmiast.

DYMISJA HABICHTA

BERLIN, 26. 7. — Radio monarchijskie ogłosiło wiadomość, że hitlerowski dowódca okręgowy na Austrię, Habicht, złożony został ze stanowiska. W związku z tą wiadomością komunikują urzędowo, iż jeszcze w nocy ze środka na czwartek przeprowadzono dochodzenia, czy jakkolwiek urząd niemiecki ponosi winę udziału w wypadkach austriackich. Dochodzenia te wykazały, iż żaden

urząd niemiecki nie miał najmniejszego związku z wypadkami.

Przy jeszcze dokładniejszym zbadaniu szczegółów stwierdzono jeden tylko fakt, że kontrola wiadomości z Austrii nie była wystarczająca, skutkiem czego mogło powstać wrażenie, że te wiadomości są sprzeczne. Wobec tego Habicht, odpowiedzialny za podawane przez radiostacje monarchijską wiadomości, został złożony z urzędu i oddany do dyspozycji.

Głosy prasy europejskiej o zamachu na Dollfussa

Gwałtowny atak „Timesa” na hitleryzm

LONDYN, 27. 7. (PAT.). Sugestje, wyrażone wczoraj w izbie gmin przez Simona, skierowane oburzenie społeczeństwa angielskiego w kierunku całego ruchu narodowo-socjalistycznego, jako odpowiedzialnego za zamordowanie Dollfussa, nie pozostały bez echa.

„Times”, który wczoraj zachowywał rezerwę co do oceny wypadków, dziś występuje z tak gwałtownym atakiem, jakiego na łamach tego rzecznika poglądów oficjalnych W. Brytanii jeszcze nie było. Stwierdzając, że mordercy odmówili Dollfussowi zarówno pomocy lekarskiej, jak również księdza, pozbawiając tego wiernego katolika ostatniego pocieszenia, „Times” pisze dosłownie:

„System, który kwitnie dzięki tego rodzaju metodom, wywołuje nienawiść i obrzydzenie wszędzie”. „Times” podkreśla, że zapewne większość Austriaków pragnęłaby w jakiejś określonej formie związku z Niemcami, ale gdyby Niemcy miały regime normalny i korzystały ze swobód postępowego państwa.

Omawiając akcję niemieckiego posła w Wiedniu, „Times” podkreśla, iż żaden odpowiedzialny dyplomata nie podjąłby tego rodzaju akcji, gdyby nie był pewny, że odpowiada ona całkowicie intencjom jego rządu. „Times” przypomina także aktywność antyaustrjacką, wychodzącą z Monachium.

Nominacja Papena — pod naciskiem Włoch?

WIEDEŃ, 27. 7. (PAT.). List Hitlera, wystosowany do von Papena, został dziś rano opublikowany w Wiedniu przez „Ämtliche Nachrichtenstelle”.

Dzienniki wydały z tego powodu nadzwyczajne dodatki. Koła urzędowe austriackie wstrzymują się na razie od wszelkich komentarzy, zaznaczając tylko, że przyjęły pismo kanclerza Niemiec z zainteresowaniem do wiadomości.

Oficjalne zawiadomienie o mianowaniu von Papena posłom Rzeszy niemieckiej ani też prośba o agreement nie nadeszły do Wiednia. W tutejszych kołach politycznych sądzią, że krok kanclerza Hitlera nastąpił pod naciskiem Włoch i innych mocarstw, podnosząc jednak, iż zapowiedź zmian personalnych nie jest jeszcze wystarczająca.

Pismo Hitlera jest, jak zaznaczają w Wiedniu, znaczącym dokumentem.

Deprymujące wrażenie w Budapeszcie

BUDAPEST, 27. 7. (PAT.). Wiadomość o zabiciu kanclerza Dollfussa wywarła w całym kraju deprymujące wrażenie. Podobno premier Goemboes, otrzymawszy wiadomość o morderstwie, nie chciał jej wierzyć. Na pałacu Prezydium Rady Ministrów oraz na gmachach poselstw powiewają flagi, opuszczone do połowy masztu na znak żałoby.

Granice węgiersko-austriacką i ruch podróży poddano ścisłej kontroli.

Półoficjalny „Budapesti Hirlap” pochwała zarządzenie rządu Rzeszy niemieckiej, odwołujące posła Rostka z Wiednia. „Magyar Ország” uważa, że nieudany pucz wiedeński przyspieszy powrót Habsburgów.

Można jeszcze uniknąć katastrofy

LONDYN, 27. 7. (PAT.). Według

doniesień agencji Rentera z Tokio, w japońskich kołach oficjalnych panuje przekonanie, że kryzys austriacki stworzył więcej możliwych powodów wojny, niż było ich przed wybuchem wojny światowej. Katastrofy można jednakże uniknąć.

Optymizm japońskich kół oficjalnych oparty jest głównie na fałsie, że narody europejskie są jeszcze zmęczone wojną światową, a warunki gospodarcze Europy są niepomysłne. Asahi podkreśla rolę, jaką w obecnym kryzysie odegrały Włochy, popierane przez Anglię i Francję.

Wszystkiemu winne Niemcy — twierdzi prasa włoska

RZYM, 27. 7. (PAT.). Cała prasa w sposób gwałtowny objawia swe oburzenie spowodowane zamordowaniem



NAGŁA DEPEZA!... PILNA SPRAWA!...

SPÓZNIENIE GROZI CI KŁOPEM,

LECZ SZYBKO MIJA TWA OBAWA,

GDYŻ WIESZ, ŻE ZDĄŻYSZ SAMOŁOTEM.

Kiszki baranie Abrama Wrońskiego Kradzież czy symulacja?

W Modlinie pod Warszawą dzierżawcą rzeźni miejskiej był Abram Wroński. W marcu ub. roku Wroński przybiegł na posterunek policyjny i opowiedział, że w nocy dostali się złodzieje do magazynu i skradli 6 beczek kiszek baranich. Złodzieje dostali się przez otwór, przebity kilofami w ścianie. Straty swoje Wroński obliczał na 11.000 zł.

Rzeźnia była ubezpieczona od kradzieży na sumę 45.000 zł. w towarzystwie ubezpieczeń „Vesta”. Po pewnym czasie Wroński zgłosił się więc do zakładu ubezpieczeń, prosząc o wypłacenie mu odškodowania. Ponieważ fakt kradzieży był oczywisty i nie nie przemawiało przeciwko Wrońskiemu, pieniądze zostały wypłacone.

Tymczasem po paru miesiącach policja w Modlinie otrzymała anonim, że kradzież została przez Wrońskiego upozorowana. Znalazł się nawet świadek, Symcha Klajman, który zeznał, że w przeddzień kradzieży, spacerując po szosie koło stacji Modlin, w pobliżu której znajduje się rzeźnia,

słyszał jakieś stuki, dochodzące z budynku, wobec czego przeszedł przez druty na teren rzeźni i spostrzegł, jak dwóch ludzi majstrowało coś koło muru, sam zaś Wroński spacerował po podwórzu. Wszczęto nanow do dochodzenie i stwierdzono brak jakichkolwiek śladów włamania poza otworem w ścianie. Zaczęto szperać w protokółach dochodzeń, jakie prowadzone były natychmiast po zameldowaniu o kradzieży i faktem poprostu zastanawiającym był brak jakichkolwiek śladów, że mięso zostało wyniesione. Co więcej, wyszło na jaw, że Wroński nie mógł mieć sześciu beczek kiszek baranich.

Opierając się na tym materiale, władze prokuratorskie doszły do wniosku, że Wroński symulował kradzież, ażeby podnieść premję ubezpieczeniową.

Abram Wroński zasiadł dzisiaj przed sądem. Do sprawy powołano kilkunastu świadków, gdyż rzeźnik przysięga na wszystko, że jest niewinny i że oskarżono go z pobudek osobistych.

Decydujący moment W procesie o zabójstwo

W admirałskim sądzie wojskowym wznowiono przewód przeciwko marynarzowi Witoldowi Zótkowi, który z zazdrości przebił nożem przyjaciela swego i kolegę, sierżanta Brudkowskiego. Przed dwoma dniami posiedzenie zostało przerwane dla przesłuchania świadka Sleszyńskiego, który miał wnieść decydujący moment dla całej sprawy, stwierdzając, że zabójstwo dokonane było miało z zemsty, gdyż Brudkowski flirtował z narzeczoną marynarza, niejaką Konieczną.

Na dzisiejszym przewodzie Sleszyński zeznał, że na kilka dni przed morderstwem widział sierżanta, jak spacerował pod ręką z Konieczną. Zbadana na tę okoliczność narzeczona oskarżonego kategorycznie zaprzeczyła, dowodząc, że Sleszyński mylił się, gdyż owego dnia rzeczywiście spacerowała ze znajomym mężczyzną, lecz nie był to zabity sierżant. Na

tem zamknięty został przewód sądowy i zabrał głos prokurator.

Po przemówieniu oskarżyciela, gdy miał mówić oskarżyciel posiłkowy, występujący w imieniu rodziny s. p. sierżanta Brudkowskiego, obrońca Zótki, adw. Drescher otrzymał jakąś kartkę, po przeczytaniu której zwrócił się do sądu z prośbą o zarządzenie krótkiej przerwy. Jak się okazało, kartka była listem niejakiego Słońskiego, który zdezerterował z wojska. Słoński pisze, że gotów jest stanąć przed sądem, aby złożyć zeznania jako świadek. On to bowiem miał być tym mężczyzną, który spacerował z Konieczną.

Wobec nowych okoliczności rzucających zupełnie inne światło na sprawę Zótki, sąd zarządził, aby pomimo wygłoszenia już przemówienia przez prokuratora wznowić przewód sądowy i dodatkowo przesłuchać Słońskiego.

Komuniści i socjaliści

Różnica zdań co do „wspólnego frontu”

Wiadomości o zawarciu „wspólnego frontu” pomiędzy komunistami a socjalistami we Francji odbiły się szerokim echem wśród radykalnych ugrupowań w Polsce. Możliwość podobnej koalicji jest obecnie przedmiotem

szerokich dyskusyj wśród zwolenników Trzeciej Międzynarodówki. Jak słychać, t. zw. odłam stalinowców uważa porozumienie w Polsce za możliwe, natomiast przeciwnikami „wspólnego frontu” są trockiści.

Linja lotnicza Warszawa — Moskwa

będzie otwarta dopiero w przyszłym roku

Z okazji wizyty sowieckich lotników w Warszawie poruszona ma być sprawa nawiązania regularnej komunikacji na linii Warszawa — Moskwa. Otwarcie komunikacji powietrznej pomię-

dzy Polską a Sowietami nastąpiłoby jednakże dopiero w przyszłym sezonie, nie są bowiem jeszcze gotowe lotniska, zarówno po stronie polskiej jak i sowieckiej.

Program przyjęcia lotników sowieckich w Warszawie

Jutro o godz. 10-ej rano, jak donieśliśmy wczoraj, przylatuje do Warszawy eskadra samolotów sowieckich, złożona z trzech wojskowych samolotów bombardowych „Ant. 3”, przywożąc ze sobą 29 osób. Będzie to odpowiedź na wizytę zeszłoroczną lotników polskich, którzy pod przewodnictwem gen. Rayskiego bawili w Moskwie.

Gości sowieckich podejmować będą w Warszawie polskie władze lotnicze, a szef departamentu aeronautyki, gen. Rayski wyda jutro o 8-ej wieczorem obiad na ich cześć. W niedzielę goście zwiedzą 1 p. lotn. Polskie Zakłady Lotni-

cze, fabrykę „Skoda”, warsztaty lotnicze „R. W. D.” i t. p. W poniedziałek lotnicy sowieccy złożą wizytę obu wice ministrów spraw wojskowych, szefowi sztabu głównego, ministrom komunikacji i innym. O 2-ej popołudniu odbędzie się śniadanie, wydane przez wice-min. spraw wojskowych, a o godz. 10-ej raut w ambasadzie sowieckiej.

We wtorek lotnicy sowieccy zwiedzą prawdopodobnie ośrodek lotniczy w Dęblinie, a 1 sierpnia nastąpi odlot do Krakowa, skąd przez Lwów lotnicy udadzą do Kijowa.

UNDO ma jeszcze raz Potępić terror

W związku z niestającymi aktami terroru ze strony wywrotowców ukraińskich rozeszły się pogłoski, iż ugrupowania umiarkowane, a wśród nich i UNDO, zamierzają wydać odezwę do społeczeństwa ukraińskie-

go. W odezwie tej UNDO odgraniczyć się ma od polityki terrorystów spod znaku OUN, w myśl oświadczenia, złożonego przez posłów tego ugrupowania czynnikom rządowym po zamachu na s. p. ministra Pierackiego.

Ulgi podatkowe przyznawane za przy podatku dochodowym

Wydane zostało przez Min. Skarbu do Izby Skarbowych doniesienie o wymiarze podatku dochodowego, który niebawem będzie przeprowadzony.

Ministerstwo zaleca, aby ulgi przewidziane w ustawie o państwowym podatku dochodowym dla płatników, których dochody nie przekraczają 7.200 zł. w sto-

sunku rocznym, a którzy mają na utrzymaniu więcej, niż jednego członka rodziny, stosowane były z urzędu.

Ministerstwo podnosi, że przepisy ustawowe nie uzależniają tej ulgi od próby płatnika, a władze wymiarowe muszą przy wymiarze podatku stosować wszelkie przepisy, idące na korzyść płatnika.

JESZCZE JEST NA SKŁADZIE rewelacyjna książka

Stefana OSSOWIECKIEGO

„Świat mego ducha i wizje przyszłości”

CENA 10 ZŁ.

Odwołany fest wal w Salzburgu

W związku z żałobą spowodowaną śmiercią kanclerza Dollfussa zostało odwołane wyznaczone na jutro na godz. 7 min. 15 wieczorem nroczyste przedstawienie opery Beethovena „Fidelio” w Salzburgu pod dyrykcją Ryszarda Straussa, która to audycja miała być transmitowana drogą radiową przez szereg stacji europejskich, m. in. i rozgłośnie polskie.

W związku z tem, program sobotni w Polskim Radu ulegnie, poznaczając od godz. 16-ej, zasadniczej zmianie, której jednak szczegóły nie zostały jeszcze dotąd ustalone.

Echa afery Kwinty

WARSZAWA. — W sądach cywilnych toczy się kilkadziesiąt procesów z powództwa syndyka masy upadłości domu bankowego Kwinty. Afera bankiera Kwinty pociągnęła bowiem za sobą szereg spraw, w których poszkodowani występują do masy upadłości z pretensjami pieniężnymi. Ostatnio wydział handlowy Sądu Okręgowego zdecydował przyznać masie upadłości zabezpieczenie do wysokości 110.000 zł. na majątku fabryki chemicznej Kwinty w Toruniu.

Składać ofiary na powodzian

Lokaut we Francji?

Masowy lokaut robotników wszystkich przedziałów wełny w Roubaix i Tourcoing, t. j. w centrach francuskiej produkcji włókienniczej, dotknął 15.000 robotników, w czem znaczny odsetek Polaków.

Zamknięcie rynku niemieckiego, pochłaniającego dotąd blisko połowę tużejszej produkcji, oraz wzrost zapasów przędzy, sięgających 22.000 tonn, zmusiły dyrekcje tych przedsiębiorstw do tego kroku. Zamknięcie fabryk wywołało wielkie poruszenie wśród mas robotniczych. Wejść do warsztatów pilnuje policja.

Kongres żydowski w Genewie

Żydowski organizację społeczne w Polsce wysyła delegację na światowy kongres żydostwa, który odbędzie się w Genewie. Kongres rozpocznie się 20 sierpnia. Uczestniczyć w nim mają żydzi z całego świata.

Wszła z druku do nabycia we wszystkich księgarniach

na nowszą nowiel

T. Dołęga-Mostowicz

Trzecia płeć

NAKLAD TOW. WYD. „O O J”